

Już za dwa dni zespół Giallorossich zmierzy się z Milanem. Nadzieję na występ przeciwko swojej byłej drużynie ma Stephan El Shaarawy. Napastnik Romy udzielił wywiadu dla Sky Sport.

- Po doświadczeniu, które mi nie wyszło, w Monaco, potrzebowałem rewanżu i go otrzymałem. Mamy mocny zespół, kadre zbudowaną, aby osiągnąć poważne cele. Chcemy rozegrać wielki mecz i będziemy to kontynuować w kolejnych.

Co jest siłą Spallettiego?

- Trzyma pieczę nad każdym szczegółem, pracuje dużo nad detalami, nad taktyką. Gdy oglądamy mecze, przyglądamy się błędom, aby ich nie powtarzać. Pracuje dużo z pojedynczymi graczami, postępujemy za jego wskazówkami i myślę, że możemy się od niego wiele nauczyć. Może nas skierować na dobrą drogę.

Jak się czujesz?

- Dobrze, wyleczyłem kontuzję, teraz czuję się dobrze. Przygotujemy się dobrze do tego trudnego meczu, oni mają wiele entuzjazmu, zagramy na równi. Mamy tyle samo punktów, ostatnie trzy mecze powiedzą wiele o rozgrywkach ligowych i o rozwoju Romy.

W jakim elemencie Roma może być lepsza?

- Musimy to udowodnić na boisku, nie w słowach, mamy tyle samo punktów, siły się równoważą. Musimy postarać się dać z siebie coś więcej, aby wygrać. Będzie zależało od epizodów, to będzie wyrównany mecz.

Ten, kto wygra, stanie się rywalem Juventusu?

- Myślę, że jest za wcześnie, aby o tym mówić. Musimy myśleć o drodze Romy, o zdobyciu jak największej liczby punktów przed przerwą świąteczną, potem zobaczymy.

Jakie masz relacje z Salahem i Szczęsnym?

- Świetne, to świetni chłopacy, tak jak cała grupa.

Jakie masz nadzieje na powrót do reprezentacji?

- Ogromne, zawsze mówiłem, że mam w sercu barwy Azzurric. Zawsze byłem w grupie drużyny narodowej, chciałbym bardzo tam być. Postaram się zrobić maksimum, aby móc wrócić.

Rozmawiałeś z Venturą?

- Nie, ale podobały mi się jego słowa odnośnie mojego powrotu w marcu. Do tego momentu zrobię wszystko, aby postarać się wrócić.

Brakuje ci pełnego stadionu?

- Pewnie. Kibice są kluczowi, mimo że nie było Curva Sud na derbach, oglądanie ponad czterech tysięcy ludzi na Tre Fontane było niesamowitym uczuciem. Wypełnienie stadionu dałoby nam wiele siły.

Autor: abruzzo